

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

KAMIL FILIPEK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

DZIELENIE SIĘ W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH:  
MIĘDZY LOGIKĄ ALGORYTMU A POTRZEBĄ USPOŁECZNIENIA

## WPROWADZENIE

Media społecznościowe są integralnym elementem codzienności, w której treści cyfrowe przenikają się z obiektami fizycznymi, ludzie wchodzi w interakcje z (ro)botami, aktywność online zamieniana jest w poszukiwany towar rynkowy, a granica między sferą publiczną i prywatną przestaje istnieć. Stworzone głównie w celu ułatwienia komunikacji oraz dostarczenia rozrywki, media społecznościowe dość niespodziewanie stały się trwałym układem odniesienia, instytucją systemową aktywnie uczestniczącą w procesach „formatowania” (Marody 2014, s. 280–283) świata gospodarki, polityki oraz kultury. „Maszyna szumu medialnego” (ang. *hype machine*) — jak nazywa media społecznościowe Sinan Aral (2020) — nieodwracalnie zmieniła życie współczesnego człowieka, wpłynęła na mechanizmy uspołeczniania, dzięki którym jednostki wchodzi w mniej lub bardziej trwałe związki z innymi ludźmi. Co ważne, dokonujące się na naszych oczach przeobrażenia oprócz społecznego mają również neurofizjologiczny wymiar. Stymulując użytkowników emocjonalnie i intelektualnie media społecznościowe oddziałują na procesy snu, świadomości, czuwania, uczenia się itd. „Szum” generowany przez maszyny społecznościowe wywołuje więc kompleksowe, często niezauważalne dla nas przekształcenia.

Skutkiem rosnącej popularności platform takich jak Facebook, Twitter czy Instagram jest niekontrolowany przyrost znaczeń, sensów, reguł, schematów, wartości itd., wchodzących w skład normatywnych ram działań jednostkowych i grupowych. Media społecznościowe dostarczyły użytkownikom na całym świecie swoistej przestrzeni służącej odtwarzaniu i podtrzymywaniu relacji społecznych, w której rodzą się nowe możliwości działania, nieznane dotychczas schematy pomocy, towarzyskości, współpracy czy rywalizacji. „Efekty rówieśnicze online, wywołane przez tryliony polubień, szturchnięć, postów, rekomendacji, reklam, powiadomień, udostępnień, potwierdzeń obecności i ocen, które wysyłamy i otrzymujemy codziennie przez maszynę szumu, zmieniają nasze myślenie oraz zachowanie” — trafnie zauważa Aral (2020, s. 168). W konsekwencji platformy społecznościowe stały się miejscem formowania, figuracji, splatania, rozwoju, ale i zaniku praktyk społecznych, utrwalając oraz stabilizując coraz bardziej efemeryczne układy działań zbiorowych.

Praktyką, która ulega wielokierunkowym zmianom wywołanym globalnym wzrostem popularności mediów społecznościowych, jest „dzielenie się”. Dzielenie się obejmuje szeroki zakres działań jednostkowych i grupowych, układających się w mniej lub bardziej trwałe schematy charakterystyczne dla różnych sytuacji i środowisk społecznych. Jest wyjaśniane na gruncie wielu klasycznych oraz współczesnych teorii socjologicznych, między innymi: strukturalnej teorii wymiany (Mausss 1973); podejścia behawiorystycznego (Homans 1958); materializmu kulturowego (Fuchs 2015); teorii zastosowań i gratyfikacji (Whiting, Williams 2013). O tym, jak złożona jest to praktyka, świadczy heterogeniczny i nieregularny przedmiot wymiany. Ludzie dzielą się zasobami materialnymi i niematerialnymi; dobrami rzadkimi oraz luksusowymi; w świecie fizycznym i cyfrowym; bezpłatnie lub odpłatnie (np. częściowa odpłatność za dobro albo usługę). Dzielenie się jest więc zjawiskiem kulturowym — zestawem pewnych wzorców myślenia i zachowania, zbiorem artefaktów fizycznych oraz cyfrowych — ale także zjawiskiem rynkowym, dotyczy bowiem dóbr i usług, zachodzi w określonych społecznych stosunkach wymiany. Dzielenie się jest również zjawiskiem politycznym. Problemy (zwłaszcza o charakterze lokalnym) generowane przez firmy takie jak Uber czy Airbnb pokazują, że przyszłość „gospodarki dzielenia się” (ang. *sharing economy*) zależy od konkretnych decyzji politycznych, globalnych, regionalnych oraz lokalnych przepisów prawa.

Praktyki dzielenia się w cyfrowym środowisku komunikacyjnym pośrednio badali w Polsce Mirosław Filiciak, Justyna Hofmokl i Alek Tarkowski (2012). W kompleksowym raporcie z empirycznych badań ilościowych

zwrócili oni uwagę między innymi na rosnącą skalę wymiany w środowisku cyfrowym, a także płynną granicę między obiegiem legalnym a nielegalnym. Analizując zjawisko konsumpcji informacji politycznych wśród polskich użytkowników Facebooka, Paweł Matuszewski (2019) przyjrzał się dość dobrze rozpoznanemu w literaturze przedmiotu mechanizmowi „selektywnej ekspozycji”. Jego wyniki potwierdzają, że konsumpcja i dzielenie się informacjami w mediach społecznościowych mogą podlegać istotnym ograniczeniom wynikającym z preferencji politycznych użytkowników. W tekście poświęconym Twitterowi Olga Rodak (2017) ukazała wielokierunkowe zależności występujące między platformami społecznościowymi, praktykami społecznymi a porządkiem społecznym. Wyróżniona przez Rodak zależność leży u podstaw rozważań przedstawionych w niniejszej pracy.

Celem tekstu jest próba przyjrzenia się praktykom dzielenia się rozwijanym przez użytkowników mediów społecznościowych. Ze względu na ograniczenie objętości artykułu korzystam tu przede wszystkim z teorii praktyk społecznych, jako pewnej perspektywy porządkującej wnioski o dzielenie wokół rozmaitych problemów pojawiających się wokół mediów społecznościowych. Oznacza to, że inne podejścia teoretyczne pojawiające się w tekście są tylko pomocą w analizach praktyk dzielenia się. Na gruncie polskiej socjologii brakuje badań, w których przedmiotem byłaby praktyka dzielenia się użytkowników mediów społecznościowych. Na uwagę z pewnością zasługuje praca Krzysztofa Stachury (2018), który analizował towarzyskość jako formę uspołecznienia. W tej znakomitej pracy dzielenie się jest jednak problemem pobocznym, który wpisuje się w praktyki towarzyskości.

Warto też na wstępie zauważyć, że populacja osób zaangażowanych w dzielenie się na platformach społecznościowych jest bardzo zróżnicowana, a platformy społecznościowe dzielą się na wiele różnych typów. Zawarte w pracy wnioski dotyczą więc przede wszystkim użytkowników najbardziej popularnego medium społecznościowego w świecie zachodnim, którym jest Facebook.

Dzielenie się jest praktyką ukierunkowaną na realizację wielu ważnych społecznie celów, takich jak zdobywanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do funkcjonowania we współczesnej kulturze, polityce oraz gospodarce, a tym samym stanowi element procesów uspołecznienia rozumianych za Mirosławą Marody i Anną Gizą-Poleszczuk (2004, s. 64) jako „włączenie w strumień różnego rodzaju kontaktów z innymi”. Z drugiej jednak strony jest to praktyka coraz silniej strukturyzowana przez algorytmy, którymi naszpikowane są platformy online. Algorytmy sprzyjają

powstawaniu nieznanymi wcześniej form dzielenia się (np. wymiana „rizomatyczna”<sup>1</sup>), a ich obecność nie jest obojętna, to jest nie pozostaje bez wpływu na zachowania ludzkie. Jak trafnie zauważa Jakub Nowak (2018): „Owe algorytmy są dla użytkownika z reguły niewidoczne, ale jednocześnie istotne z powodu skutków ich działania”.

Na czym więc polega fenomen dzielenia się użytkowników mediów społecznościowych? Czy jest to zbiór zachowań „uspołeczniających”, czy raczej algorytmicznie stymulowanych działań generujących zyski dla właścicieli platform społecznościowych? W jakim stopniu współczesne formy dzielenia się przypominają wymianę charakterystyczną dla kultury daru?

### DZIELENIE SIĘ, DAR I WYMIANA

Granice definicyjne pojęć „dzielenie się”, „dar” i „wymiana” są bardzo nieprecyzyjne, a ich płynność wzmacnia rosnąca aktywność jednostek w przestrzeni cyfrowej. Dzielenie się w mediach społecznościowych znacząco rozszerza rozumienie praktyk wymiany zidentyfikowanych przez Marcela Maussa (1973) czy Bronisława Malinowskiego (1987) w społeczeństwach pierwotnych. Od tych ostatnich różni je między innymi przedmiot wymiany, reguły oraz zasady porządkujące cyrkulacje zasobów materialnych i niematerialnych, a także środowisko, w którym rozwijają się praktyki dzielenia się. Pojawiają się nowe „sygnały społeczne” charakterystyczne dla epoki cyfrowej, które zastępują obowiązujące gesty oraz znaki. Choć więc niektóre z form współczesnego dzielenia się mogą przypominać „kulturę daru” lub „rytuał Kula”, bliższa analiza ujawnia wiele różnic ilustrujących gruntowną ewolucję tej fundamentalnej praktyki społecznej. Siłą napędową dokonujących się przemian jest sieć internetowa, która zdaniem badaczy (Belk 2014a; John 2012) zapoczątkowała nową erę dzielenia się w środowisku 2.0.

Co zatem odróżnia współczesne dzielenie się od archaicznych form wymiany? W celu identyfikacji różnic Jenny Kennedy (2016) zaproponowała trzy osie analityczne: (1) oczekiwanie wzajemności, (2) oczekiwanie kompensacji, (3) transfer własności (zob. tabela 1). Najbardziej kontrowersyjne wydają się ustalenia dotyczące osi pierwszej, ponieważ Kennedy — w opozycji do Yochai Benklera (2004) i Russella Belka (2007) — łączy

---

<sup>1</sup> Wymianę „rizomatyczną” („kłączową”) Ashlee Humphreys (2016, s. 292) definiuje jako „wzór, w którym wymiana społeczna nie przebiega wyłącznie w schemacie liniowym lub jeden do jednego, ale raczej występuje we wzorze wykładniczym, który zaobserwować można w sieci społecznej”.

zasadę wzajemności z praktyką dzielenia się. Jej zdaniem, w społecznościach sieciowych możemy mówić o wzajemności, mimo mniej lub bardziej wyraźnie sformułowanego oczekiwania odwzajemnienia. Kennedy nie dopuszcza przy tym warunkowości istnienia zasady wzajemności, wzajemność jest cechą obligatoryjną współczesnych, często cyfrowych form dzielenia się.

Co więcej, w propozycji Kennedy (2016, s. 7) dzielenie się nie jest transferem własności, lecz jedynie rozszerzeniem kontroli, którą definiuje jako „posiadanie wpływu na przyszłe praktyki wymiany lub procesy cyrkulacji”. Znacząco zawęża to rozumienie praktyki dzielenia się, mimo iż własność w epoce cyfrowej uległa znaczącym przekształceniom, na co zwraca uwagę między innymi Lawrence Lessig (2005). Kennedy pozbawia również współczesne formy dzielenia się możliwości kompensacji, w jakiegokolwiek formie. Zasada ta jest dość kontrowersyjna w sytuacji, gdy takie firmy jak Uber czy AirBnB z kompensacji wpisanej w dzielenie się uczyniły swoje biznesowe *modus operandi*. Kennedy uważa, że „gospodarka dzielenia się”, często określana też jako „wspólnotowa konsumpcja”, nie wchodzi w zakres praktyki dzielenia się. Podkreśla przy tym, że gospodarka dzielenia się używa języka charakterystycznego dla praktyki dzielenia się, a nie kultury daru, więc „jest wątpliwe, czy takie systemy rzeczywiście stabilizują lub intensyfikują stosunki społeczne” (Kennedy 2016, s. 6).

Tabela 1

Różnice między dzieleniem się, darem a wymianą

	Oczekiwanie wzajemności	Oczekiwanie kompensacji	Transfer własności
Dzielenie się	Tak, w modelach komunikacyjnych	Nie	Nie. Rozszerzenie kontroli
Dar	Tak, jako działanie bezwarunkowe (ang. <i>non-contingent possibility</i> )	Tak, jako działanie bezwarunkowe	Tak
Wymiana (towarowa)	Nie	Tak, negocjowane	Tak

Źródło: Kennedy 2016.

Wyznaczając dość sztywne granice między dzieleniem się a darem i wymianą (towarową), Kennedy wyklucza znaczącą część działań i zachowań zwyczajowo wiązanych z praktykami dzielenia się. Jej propozycja staje się przez to bardzo niespójna, zwłaszcza kiedy analizujemy dzielenie się w mi-

kroskali. Po pierwsze, bardzo kontrowersyjna jest konceptualizacja dzielenia się jako praktyki, w której nie istnieje żadna forma transferu własności lub posiadania. Kiedy dzielimy się ze znajomymi plikiem (np. przesyłając link do dysku Google), który jest odcinkiem opłaconego przez nas serialu, następuje jakaś forma przeniesienia posiadania. Nie mamy żadnej kontroli nad tym, czy znajomi obejrzą plik sami, czy może zorganizują publiczny pokaz serialu dla swoich sąsiadów. To oni decydują o tym, co zrobią z plikiem, który został im przekazany w drodze dzielenia się. Nadaliśmy w ten sposób znajomym uprawnienia do swobodnego, subiektywnego korzystania i rozporządzania przekazanymi dobrami. Nawet jeśli nasze działanie było moralnie naganne, trudno zanegować fakt przeniesienia posiadania — w postaci kopii cyfrowej — na znajomych.

Po drugie, dzieleniu się może, ale nie musi, towarzyszyć oczekiwanie odwzajemnienia. Przekazując w ramach grupy facebookowej informacje dotyczące możliwości wcześniejszej spłaty kredytu hipotecznego, nie oczekujemy od drugiej strony hojnego zrewanżowania się. Bardzo często (choć nie zawsze) po prostu cieszymy się tym, że informacja, którą się dzielimy, może pomóc innym. Trudno mówić tu o jakimkolwiek horyzoncie czasowym, w którym nastąpić miałyby odwzajemnienie. Nawet jeśli osoby należące do wspomnianej grupy na Facebooku zdecydują się po kilku latach podzielić się z nam informacjami ważnymi z punktu widzenia naszych bieżących problemów, łączenie tego z aktem przekazania informacji na temat spłaty kredytu byłoby bardzo naciągane. Hojne i bezwarunkowe odwzajemnienie, charakterystyczne dla „kultury daru”, nie jest więc sztywną zasadą regulującą wymianę użytkowników mediów społecznościowych. Ważna staje się tutaj ogólniejsza prawidłowość polegająca na wnoszeniu zasobów w celu podtrzymania społeczności, zachowania istniejących na platformie społecznościowej relacji. Wzajemność wywołująca poczucie obowiązku spłaty zaciągniętych w drodze dzielenia się zobowiązań rzadko spotykana jest na platformach społecznościowych.

Po trzecie, wydaje się, że dzieleniu się może towarzyszyć jakaś forma rekompensaty, ale podobnie jak w przypadku wzajemności nie jest to warunek konieczny. Przekazanie na przykład informacji o ciekawych wydarzeniach kulturalnych przez osoby, które otrzymały informacje o możliwości wcześniejszej spłaty kredytu, może świadczyć o tym, że dzieleniu się towarzyszy mniej lub bardziej ukształtowane oczekiwanie rekompensaty. Nie możemy oczywiście wykluczyć tego, że przekazujący informacje na temat kredytów liczyli na jakąś formę kompensacji, ale nie możemy też założyć, że zasada ta jest konstytutywną cechą dzielenia się. Kompensacja wyrażona *explicite* jako warunek wymiany jest bez wątpienia formą sprzedaży.

Spontaniczna, nieoczekiwana rekompensata jest natomiast oddolnym, warunkowym (ale nie bezwarunkowym) uzupełnieniem aktu dzielenia się. Pozbawienie współczesnych form dzielenia się jakichkolwiek form kompensacji wydaje się błędem, ponieważ podejście takie ogranicza pole analiz wyłącznie do działań woluntarystycznych i altruistycznych. W podobnym duchu wypowiada się Belk (2014b) — w kontrze do wielu współczesnych badaczy cyberprzestrzeni (Kennedy 2016; Widlok 2013) — sugerując, że nowe praktyki dzielenia się pojawiające się w internecie „rozciągają się na domenę offline i mogą obejmować rekompensatę” (Belk 2014b, s. 10).

Po czwarte, czego Kennedy w ogóle nie bierze pod uwagę, dzielnie się występujące w środowisku fizycznym lub cyfrowym bardzo często buduje, stabilizuje lub intensyfikuje stosunki społeczne. Tak rozumiany efekt więziotwórczy został zauważony ponad wiek temu przez Malinowskiego (1987), który w wymianie naszyjników i muszelek między członkami społeczności pierwotnych poszukiwał społecznych sensów oraz znaczeń. Kula — jak pisał Malinowski (1987, s. 127) — „stwarza więź łączącą znaczną liczbę plemion, obejmuje szeroki zakres czynności wzajemnie ze sobą powiązanych i zharmonizowanych, że tworzą jedną organiczną całość”. Rytuał ten regulowały precyzyjne zasady, a każde działanie miało określone znaczenie. „Pewne czynności, które na pierwszy rzut oka mogą się wydawać luźne i nie powiązane ze sobą, posiadają określone znaczenie. Następnie musi [badacz] ustalić, co w tych działaniach jest stałe i istotne, a co przypadkowe i nieistotne, to znaczy odkryć prawa i reguły rządzące wszystkimi tymi transakcjami” — podkreślał dalej Malinowski (1987, s. 129).

W środowisku cyfrowym dzielenie się może pełnić podobne funkcje. Członkowie grupy facebookowej, w której dzielili się różnymi informacjami, mogą zacząć interesować się sobą nawzajem. W przeszłości mogli siebie nie zauważać, ale odkąd w grupie pojawiły się wartościowe i ważne informacje, interakcje między nimi zaczęły się zagęszczać. Przykład ten pokazuje, że dzielenie się, w którym nastąpiło przeniesienie własności, bez wyraźnie sformułowanego oczekiwania odwzajemnienia, z możliwą, ale nie obligatoryjną kompensacją, doprowadziło do intensyfikacji i stabilizacji relacji między członkami społeczności istniejącej w cyberprzestrzeni. Dzięki temu przebywające w przestrzeni wirtualnej jednostki znalazły się w „strumieniu procesu społecznego” (Elias 2008, s. 3).

A zatem, choć Kennedy (2016) podejmuje odważną próbę wyjaśnienia współczesnych form dzielenia się, to jej propozycja nie jest w pełni przekonująca i raczej w ograniczonym stopniu nadaje się do wyjaśniania złożoności zachowań i działań składających się na praktyki dzielenia

się w oraz wokół mediów społecznościowych. Mimo pewnych ograniczeń uważam, że zaproponowane przez nią osie interpretacyjne mogą jednak służyć jako punkt wyjścia do opisu zjawisk, które zaliczamy do szeroko rozumianej praktyki dzielenia się. Niezbędne byłoby jednak rozszerzenie schematu analitycznego, który zaproponowała Kennedy.

Tabela 2

## Osie interpretacyjne dzielenia się

	Oczekiwanie wzajemności	Oczekiwanie kompensacji	Transfer własności	Stabilizacja relacji społecznych
Dzielenie się	Nie, ale wzajemność jest dopuszczalna	Nie, ale kompensacja jest dopuszczalna	Tak	Tak, choć nie jest to warunek konieczny

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Kennedy 2016.

## MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE JAKO PRAKTYKA

Za Theodorem Schatzkim (1996, s. 89) praktykę społeczną rozumieć będą jako „czasowo rozwijany przestrzennie rozproszony związek robienia i mówienia czegoś”. Praktyki „są urzeczywistnionymi, materialnie zapośredniczonymi układami działań ludzkich zorganizowanymi wokół wspólnego praktycznego rozumienia” (Schatzki, Knorr Cetina, von Savigny 2001, s. 11). Zdaniem Ann Swidler, praktyki powstają na bazie tzw. zasad/reguł naczelných/konstytutywnych. Najważniejsze wydają się przy tym praktyki kotwiczące, które są powiązane z innymi praktykami. Wyzwalają one — jak podkreśla Swidler (2001, s. 95) — „konstytutywne zasady», zyskując dzięki temu moc strukturyzowania powiązanych dyskursów i wzorców aktywności, domyślnie definiując przy tym podstawowe całości społeczne lub podmioty w danej sferze działania społecznego”. Praktyki kotwiczące odgrywają kluczową rolę w łączeniu rozproszonych działań w szersze łańcuchy społeczne, w odtwarzaniu bardziej złożonych systemów relacji społecznych, co wydaje się niezwykle ważne w warunkach globalnej ekspansji platform społecznościowych (zob. van Dijck 2015).

Czy dzielenie się w mediach społecznościowych można uznać za praktykę społeczną? Czy też należałoby je raczej analizować w kontekście nowego narzędzia, jakim jest internet? danah boyd (2010) uważa media społecznościowe za fenomen kulturowy, który na nowo ukształtował ekosystem informacyjny i komunikacyjny. Jej zdaniem najważniejszą cechą



stron i serwisów społecznościowych są „narzędzia pozwalające użytkownikom na tworzenie i dzielenie się wytworzonymi przez nich treściami” (boyd 2010, s. 6). Z kolei Andreas Kaplan i Michael Haenlein (2010, s. 61), definiując media społecznościowe, zwracają uwagę na „technologiczne podstawy Internetu 2.0, które stworzyły możliwość tworzenia i wymiany treści wytworzonych przez użytkowników”. Podobnie media społecznościowe konceptualizuje Piotr Toczyński (2014). Jego zdaniem, tworzenie i dystrybuowanie treści przyczynia się do powstania interakcji i więzi w przestrzeni internetu, co decyduje o społecznym charakterze analizowanego medium. Zdaniem tych autorów pojęcie mediów społecznościowych obejmuje również blogi. Natomiast Graham Meikle (2016, s. 6) podkreśla, że media społecznościowe „to usieciowione platformy bazodanowe, które łączą ze sobą komunikację publiczną z komunikacją osobistą”. Usieciowienie, dane oraz konwergencja komunikacji to cechy, bez których zrozumienie praktyk dzielenia się byłoby bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe.

Media społecznościowe nie są przy tym fenomenem statycznym. Zdaniem José van Dijck (2015), wkroczyliśmy w kolejne stadium rozwoju mediów społecznościowych (tzw. *connectication*), co sprawia, że obecna nazwa stała się anachroniczna. Postuluje ona zastąpienie przymiotnika „społecznościowe” pojęciem „połączone”. Jej zdaniem, nowa nazwa lepiej ukazuje ewolucję mediów społecznościowych — od powiązań między użytkownikami w kierunku powiązań między platformami. Chodzi tutaj o nasilającą się automatyzację powiązań, która dokonuje się za pomocą: algorytmów, przepływów danych, interfejsów oraz modeli biznesowych (van Dijck 2015, s. 1). Nowe stadium rozwoju mediów społecznościowych, *connectication*, głęboko wpisuje się w ekspansję platform komunikacyjnych z amerykańskiej Doliny Krzemowej na inne części świata. To proces polegający na włączaniu w sferę globalnych powiązań platform (a przez to użytkowników), które do tej pory nie były częścią globalnej sieci komunikacyjnej. O ile więc termin „media społecznościowe” odnosił się do globalnego wzrostu powiązań i zależności między ludźmi, o tyle termin „media połączone” eliminuje z pola widzenia czynnik ludzki i koncentruje się na społeczno-sieciowym korporacjonizmie.

Ważną definicję mediów społecznościowych zaproponowała Ashlee Humphreys. Jej zdaniem „media społecznościowe nie ograniczają się do konkretnego medium, lecz są raczej praktyką, czy też zbiorem praktyk, korzystania z mediów w sposób społeczny [...] Nie liczy się medium, tylko sposób jego wykorzystania” (Humphreys 2016, s. 1). Badania tradycyjnie skoncentrowane na właściwościach przekazu medialnego, grupach

odbiorców czy organizacji i produkcji medialnej uzupełnić należy — jak postuluje Nick Couldry (2004) — badaniem praktyk (1) zorientowanych na media oraz (2) praktyk znajdujących się pod wpływem danego medium. Ważne jest więc, by eksploracji mediów społecznościowych nie ograniczać do badań treści czy też do analiz prowadzonych z perspektywy instytucjonalnej. Media społecznościowe to szeroko rozumiany zbiór praktyk, a więc zachowań ludzkich, które są determinowane obecnością tegoż medium. Chodzi o badanie rozmaitych zachowań będących dostępną oznaką praktyk rozwijanych w różnych sytuacjach oraz kontekstach społecznych. Zdaniem Couldry’ego „formułując nowy paradygmat badań nad mediami, powinniśmy otworzyć nasz obiektyw jeszcze szerzej, aby wziąć pod uwagę cały zakres praktyk, w które wpisana jest konsumpcja mediów i związane z nimi rozmowy, w tym praktyki unikania lub selekcyjonowania mediów” (Couldry 2004, s. 120).

Uważam więc, że elastyczność, warunkowość i wieloznaczność ram instytucjonalnych to immanentne cechy praktyki dzielenia się w środowisku cyfrowym. Jak trafnie zauważa Schatzki: „Teoretycy praktyki zdecydowanie sprzeciwiają się idei, że wyraźne reguły rządzą wieloma, jeśli nie większością, działań społecznych. Opierają się również twierdzeniom, które bronią wszechobecności reguł, interpretując rozumienie praktyczne jako przestrzeganie milczących lub ukrytych reguł” (Schatzki, Knorr Cetina, von Savigny 2001, s. 17). Podjęta przez Kennedy próbą zamknięcia praktyki dzielenia się w statycznym układzie instytucjonalnym jest więc bardzo ryzykowna, stwarza bowiem niebezpieczeństwo pomijania w analizach i interpretacjach działań, które są niezgodne z regułami zidentyfikowanymi na potrzeby badań. W opozycji do Giddensa (2003) oraz Bourdieu (2007) Schatzki (2002, s. 80–83) podkreśla, że to nie reguły, ale powiązane z regułami uczucia oraz emocje kierują działaniami ludzkimi. Ludzie mogą mieć świadomość istnienia pewnych reguł, ale mogą też celowo takie reguły w swoich działaniach pomijać. Reguły nie muszą więc stanowić punktu wyjścia działań ludzkich, ale nawet jeśli są odrzucane lub pomijane, trudno takim działaniom odmówić celowości (tzw. teleoafektywności). Świadome odrzucanie pewnych reguł jest jednak działaniem celowym, ponieważ obchodzenie pewnych schematów jest dążeniem do osiągnięcia określonego stanu, wypełnieniem subiektywnie rozumianej powinności. W warunkach komunikacji cyfrowej zmienność reguł jest faktem, który należy uwzględnić w badaniach koncentrujących się na szeroko rozumianych praktykach społecznych.

Co zatem nowy paradygmat może zaoferować analitykom mediów społecznościowych? Couldry (2004, s. 121–122) wskazuje na trzy płaszczyzny

badania, które wiążą się z teorią praktyk: (1) zachowania oraz dyskurs związany z danym medium, (2) istota praktyk i powiązania praktyk między sobą, (3) wyłanianie się praktyk z praktyk już istniejących. W tak zarysowanym podejściu media społecznościowe wytwarzają specyficzny świat społeczny, generujący znaczenia, sensy, wartości, zasady, unikalny język, powtarzalne działania oraz zachowania itd., które składają się na szeroko rozumiane praktyki medialne, jak również praktyki wokół medium. Pytania badawcze dotyczą zatem tego, co jednostki robią, mówią i myślą, a także w jaki sposób kategoryzują swoje działania, język oraz myślenie. Nie bez znaczenia pozostają działania, które składają się na daną praktykę, pozwalają jej zaistnieć na tle innych praktyk. Nie chodzi przy tym o pojedyncze, jednorazowe działania, ale o powtarzalne, względnie trwałe, wyposażone w sens zachowania jednostek oraz zbiorowości społecznych. Wreszcie ważna w zaproponowanym paradygmacie jest koordynacja praktyk, szeroko rozumiane relacje występujące między nimi.

Christian Fuchs (2015) oraz Graham Meikle (2016) podkreślają, że sukces platform społecznościowych jest funkcją szeroko rozumianych praktyk dzielenia się. Oznacza to, że dzielenie się konstytuuje media społecznościowe, to jest umożliwia: (1) spotkanie oraz współlnianie działań wielu kategorii aktorów, (2) rozumienie różnych układów (jednostek, przedmiotów, wydarzeń) i przypisanych do nich znaczeń (Schatzki 1996). Jednocześnie za pomocą różnorodnych afordancji platformy społecznościowe stymulują, ale i rutynizują (Reckwitz 2002) dzielenie się zasobami materialnymi oraz symbolicznymi. Mediacja platform online sprawia, że praktyki dzielenia się stają się obserwowalnymi sposobami działania jednostek i zbiorowości (Bourdieu 2007), które mogą być przenoszone między sytuacjami i domenami (Swidler 2001). Tak rozumiane dzielenie się może zachodzić w świecie cyfrowym, fizycznym lub w obydwu równolegle. W systemie informacyjnym nowych technologii komunikacyjnych dochodzi więc do swoistej re/produkcji porządku społecznego, formatowania, odtwarzania i powstawania relacji oraz form społecznych.

W środowisku mediów społecznościowych wyodrębnić moglibyśmy zatem formy, podmioty, zasoby, wartości, kontekst, w którym praktyki dzielenia się są obecne, a także język będący częścią wspomnianych praktyk. Nie bez znaczenia pozostają również technologicznie stymulowane reakcje, takie jak: „złość”, „radość”, „polubienie” czy „udostępnienie”. Ekspresja wspomnianych emocji znacząco różni się od okazywania emocji w środowisku pozacyfrowym. Badanie praktyk społecznych w środowisku online powinno brać pod uwagę również afordancje charakterystyczne dla cyfrowego otoczenia komunikacyjnego. Afordancje są bowiem szansą,

a także ograniczeniem, impulsem oraz przeszkodą zaistnienia pewnych działań składających się na praktykę dzielenia się.

Zwrot w kierunku praktyk społecznych jest zatem ogromną szansą kompleksowego, ale i alternatywnego spojrzenia na dzielenie się. W przypadku mediów społecznościowych chodzi o obserwowanie praktyk za pomocą dostępnych metod oraz technik, identyfikowanie praktyk kotwiczących, wydobywanie praktyk ukrytych w celu rekonstrukcji elementów je współtworzących. W środowisku tym dochodzi bowiem do harmonizacji indywidualnych strategii, włączania jednostek w sekwencje działań zbiorowych, tworzenia wspólnych wyobrażeń celów i sposobów działania. Negocjowane są tam znaczenia i sensy, co sprawia, że dzielenie się nie jest zbiorem przypadkowych i chaotycznych aktywności jednostkowych, ale serią zharmonizowanych działań ukierunkowanych na wymianę szeroko rozumianych zasobów materialnych i niematerialnych. Nie jest to też praktyka jednolita, lecz płynny zbiór uwspólnionych strategii, które nierzadko dostosowane są do charakterystyki danej platformy społecznościowej.

#### LOGIKA ALGORYTMU

Dzielenie się to praktyka rozwijana wokół medium, którego sukces biznesowy wynika — przynajmniej częściowo — z zaawansowanych algorytmów generujących ruch oraz uzależniających użytkowników od środowiska cyfrowego (Batorski 2015). Jak trafnie zauważa Mateusz Halawa (2013), platformy społecznościowe składają się „nie z obojętnych pośredników, lecz raczej z obdarzonych sprawczością mediatorów” mających wpływ na procesy uspołecznienia. Media społecznościowe są więc swobodnym kontekstem, który uruchamia złożoną i ciągle zmieniającą się konfigurację działań składających na dzielenie się. Kontekst ten współtworzą między innymi społeczno-techniczne właściwości mediów społecznościowych, a więc pewne sposobności działania dostrzegane przez użytkowników. Sposobności te, w badaniach interakcji człowieka z komputerem określane jako afordancje (Gibson 1977), mają wpływ na organizację praktyki dzielenia się.

Pośród wielu afordancji mediów społecznościowych trzy wydają się szczególnie ważne. Chodzi o: (1) wywołaną obecność, (2) sprawdzanie tożsamości, (3) reakcje. Wywołana obecność (Majchrzak i in. 2013) przypomina użytkownikom mediów społecznościowych o aktywności innych i zachęca do ponownego włączenia się w rozmowę, odpowiedzi na treść, udostępnienia kolejnych zasobów. Powiadomienia utrzymują jednostkę

w tzw. trybie czuwania (ang. *stand-by mode*), którego istotą jest ciągle przebywanie na platformie, w efekcie zaś możliwość natychmiastowego włączenia się w relacje z innymi. Wywołana obecność potęguje dzielenie się, sprawia, że aktywność użytkowników mediów społecznościowych nie zanika.

Sprawdzanie tożsamości pozwala ocenić strony dzielenia się pod kątem ich prawdziwości, wiarygodności czy choćby zaangażowania politycznego. Dzięki temu użytkownicy mogą dostosować zasoby do profilu osoby, z którą się dzielą. Możliwość sprawdzenia tożsamości jest szczególnie ważna w przypadku dzielenia się zasobami materialnymi. Na przykład wiele akcji charytatywnych, które prowadzone są w mediach społecznościowych, jest niestety fałszywa. Ludzkie odruchy serca powiązane z małym doświadczeniem oraz umiejętnościami poruszania się po platformach społecznościowych prowadzą do wielu nadużyć związanych z dzieleniem się online. Sprawdzanie tożsamości pozwala więc ograniczyć niepewność oraz ryzyko towarzyszące dzieleniu się w mediach społecznościowych.

Reakcje i wywołana obecność są afordancjami komplementarnymi. Reakcje są informacją zwrotną informującą o sposobach rozumienia dzielenia się przez innych użytkowników interakcji online. Podobnie jak meadowskie gesty (Mead 1975) reakcje są następstwem świadomości, a ich znaczenie wskazuje na istnienie stosunku społecznego opartego na komunikowaniu się ludzi. Reakcje analizowane na gruncie teorii praktyk społecznych Schatzkiego świadczyć mogą o występowaniu tzw. praktycznego rozumienia, a więc cielesnej i niezwerbalizowanej zdolności interpretowania działania innych. To ważna składowa praktyki społecznej, która może decydować o kierunkach transferu zasobów materialnych oraz niematerialnych w środowisku cyfrowym. Reakcja może taki transfer wzmocnić, wstrzymać lub wycofać.

### Praktyka algorytmiczna

Schatzki (2002) zwrócił uwagę na cztery cechy organizujące praktykę społeczną. Pierwszą z nich jest praktyczne rozumienie kontekstu dające jednostce możliwość dobierania odpowiednich czynności oraz języka. W środowisku platform społecznościowych zdolność ta może przejawiać się na przykład wiedzą na temat zasobów, którymi można się dzielić. W rytuale Kula zestaw przedmiotów podlegających wymianie był dość precyzyjnie określony i stanowił odrębny typ własności (Malinowski 1987, s. 143). W świecie cyfrowym zakres dopuszczonych do wymiany zasobów jest z pewnością dużo większy, choć nie dowolny. Granica między

zasobami, które mogą i nie powinny stanowić przedmiotu dzielenia, jest jednak bardzo płynna. Algorytmy „pre-formatują” (Marody 2014, s. 281) zachowania ludzi, wyznaczają nowe ścieżki działania, przesuwają granicę między tym, co dozwolone i zakazane, *sacrum* i *profanum*. Dobrym przykładem jest dzielenie się prywatnymi, często intymnymi zdjęciami, których obecność w przestrzeni publicznej była do niedawna źle widziana. Efektem strategii zachęcania do dzielenia się wszystkim ze wszystkim jest spłaszczenie mechanizmu praktycznego rozumienia w mediach społecznościowych. O wyborze zasobów będących przedmiotem wymiany bardzo często decydują bowiem algorytmy, a nie tylko ludzie uwikłani w wielopoziomowe relacje społeczne. Mediatorem praktycznego rozumienia stają się algorytmy, które — przynajmniej częściowo — wykluczają spontaniczność, swobodę oraz wielokierunkowość interpretacji.

Drugą cechą organizująca praktyki społeczne są jawne zasady (ang. *explicit rules*) określające zakres „właściwych” działań. Jawne zasady definiuje Schatzki (2001, s. 79) jako „wyraźne sformułowania, zasady, wstępne założenia i instrukcje, które nakazują, kierują lub przypominają ludziom wykonywanie określonych działań”. Większość platform społecznościowych eliminuje dzielenie się, w którym obecne są treści poniżające innych ze względu na rasę, pochodzenie, wyznanie, orientację seksualną czy choroby. Facebook dość skutecznie walczy z nagością. W obowiązującym regulaminie precyzyjnie określono, jakich zdjęć nie można umieszczać na platformie. Warto jednak podkreślić, że zdjęcia takie bez większych ograniczeń można przysyłać bezpośrednio do innych użytkowników pocztą dostępną na platformie. Inną zasadą jest zwalczanie hejtu. Dzieleniu się nie powinny towarzyszyć agresywne treści obrażające innych użytkowników, a także osoby spoza platformy. Skuteczność eliminowania mowy nienawiści jest jednak bardzo niska. Wynikać to może z nieskuteczności algorytmów, ale także z częściowego przyzwolenia dla takich zachowań. Odgórnie ustalone zasady poruszania się po platformach są bez wątpienia ważną, nie zawsze jednak efektywną, a już na pewno nie jedyną ramą regulującą praktykę dzielenia się użytkowników mediów społecznościowych.

Trzeci element praktyk społecznych stanowi struktura celowo-afektywna, która jest łącznikiem między tym, co jednostki mówią i robią (Schatzki 2001, s. 80). Struktura taka jest zbiorem orientacji na cele, którym podporządkowane są projekty składające się z działań jednostkowych. Struktura celowo-afektywna może, ale nie musi być zbieżna z zasadami jawnymi, co potwierdzają badania między innymi polskich socjologów (Bukowski i in. 2018; Sikorska 2018; Smagacz-Poziemska 2018). Jednostki mogą mieć świadomość obowiązujących zasad, ale celowo mogą takie zasady omijać.

Ważniejsze od zasad są bowiem uczucia powiązane z celami, do których dąży działająca osoba (Schatzki 1997, s. 303). Rolą struktury teleoafektywnej jest więc porządkowanie różnych sekwencji działań, niekiedy nie do końca zrozumiałych, łamiących jawne zasady, w ramach jednej praktyki społecznej. Przykładem może być dzielenie się zasobami, które są chronione prawem autorskim. W grupach na Facebooku nierzadko pojawiają się dzieła autorskie, takie jak książki czy pliki muzyczne. Udostępnianie ich jest sprzeczne z zasadami jawnymi Facebooka, ale bez wątplenia działania takie mieszczą się w spektrum szeroko rozumianej praktyki dzielenia się. Dzielenie się wspomnianymi zasobami jest strukturyzowane omijaniem zasad jawnych, które stały się podstawą adaptacyjnych i plastycznych strategii działań ukierunkowanych na realizację celów wykraczających poza oficjalny, prawnie sankcjonowany zestaw. Należy jednak podkreślić, że plastyczność strategii nie musi wynikać wyłącznie z chęci unikania opłat. Jak trafnie zauważa Dominik Batorski (2012, s. 79), dla wielu użytkowników kanałów komunikacji cyfrowej czynnikiem decydującym o omijaniu zasad jawnych jest po prostu łatwość dostępu i swoboda korzystania z rozmaitych zasobów.

Ostatnim elementem jest ogólne rozumienie, które odnosi się do ogółu przekonań, wyobrażeń otaczającego nas świata. Ogólne rozumienie organizuje pojedyncze działania, narzuca jednostce poczucie wspólnych przedsięwzięć, trosk i losu. Jak podkreśla Schatzki (2001, s. 86), ogólne rozumienie może wyrażać się w sposobie, w jakim ludzie realizują pewne projekty i zadania, a także w czynach i słowach. Ważny jest więc ogólny stosunek do dzielenia się w mediach społecznościowych, łączenie tej praktyki z normami kulturowymi o charakterze uniwersalnym. Mimo świadomości kontroli i regulacji zachowań przez algorytmy użytkownicy mogą dostrzegać w dzieleniu się w mediach społecznościowych funkcje ukierunkowane na realizację szeroko rozumianych celów społecznych. Ogólne rozumienie jest więc cechą spajającą dzielenie się z wymogami społecznymi, a w przypadku mediów społecznościowych pozwala uwzględniać zarówno elementy algorytmiczne, jak i cele społeczne.

Przykładem mogą być użytkownicy należący do grupy facebookowej „Polacy w Londynie”. Grupa ta istnieje od 2009 roku, a jej członkowie niejednokrotnie pomagali Polakom, którzy z różnych powodów nie poradzili sobie w Wielkiej Brytanii. Algorytmicznie regulowana i koordynowana forma dzielenia się była oceniana przez osoby pomagające jako niezwykle skuteczna forma wsparcia. Przeniesienie pomocy do świata rzeczywistego wiązałoby się z dodatkowymi obciążeniami (organizacyjnymi oraz czasowymi), których dzielący się na Facebooku nie chcieli ponieść (więcej zob.

Filipek 2020). Warto również zauważyć, że ogólne rozumienie praktyki dzielenia się przez osoby pomagające w ramach grupy „Polacy w Londynie” wpisuje się w szerszą zmianę, którą Lance Bennett i Alexandra Segerberg (2012) określili jako przejście „od działań zbiorowych do działań połączonych” (ang. *from collective to connective actions*). Myślę, że tak rozumiane działania połączone osłabiają sprzeczności między społecznymi oczekiwaniami a indywidualnymi możliwościami i potrzebami użytkowników mediów społecznościowych.

### LOGIKA USPOŁECZNIENIA

Nawet jeśli uznamy, że dzielenie się w mediach społecznościowych jest algorytmicznie skrzywione (ang. *biased*), nie pozbawia to tej ważnej praktyki wartości uspołeczniającej. Mimo „formatującego” wpływu algorytmów na działania jednostek dzielenie się włącza użytkowników w strumień kontaktów z innymi, prowadzi do powstania pewnej formy wzajemnego zainteresowania i uzależnienia, co jest elementarnym warunkiem istnienia szeroko rozumianych form życia zbiorowego. Marody i Giza-Poleszczuk (2004, s. 77–78) wymieniają pięć cech uspołecznienia, rozumianego jako proces tworzenia człowieka i społeczeństwa. Chodzi o: (1) powiązanie jednostki z całą zbiorowością, (2) podporządkowanie działań indywidualnych dobru wspólnemu, (3) nadanie sensu i znaczenia działaniom jednostkowym, (4) podporządkowanie działań indywidualnych przyjętej wizji świata, (5) powstanie różnic, które stają się podstawą formowania kategorii MY i ONI. Dzielenie się w mediach społecznościowych nosi wszystkie wyróżnione przez Marody i Gizę-Poleszczuk cechy, co sprawia, że można je uznać za praktykę uspołeczniającą.

Procesy uspołecznienia zachodzące w przestrzeni cyfrowej nie zawsze są dostrzegane przez socjologów. W ostatnich kilku latach media społecznościowe analizowane są najczęściej w kategoriach negatywnych, dezintegrujących (Aral 2020; Zuboff 2020). Obserwując postępujący proces instrumentalizacji potrzeby uspołecznienia, polegający na oferowaniu przez platformy społecznościowe rozwiązań imitujących relacje z innymi, trudno nie zgodzić się z głosami krytycznymi. Z różnych względów pomijana jest natomiast pozytywna, uspołeczniająca rola technologii cyfrowych, które zdaniem Noortje Marres (2017, s. 45) posiadają „potężne zdolności tworzenia, manipulowania i rozwijania więzi społecznych”. Autorka podkreśla jednak, że zrozumienie mechanizmów uspołecznienia w dobie mediów cyfrowych jest zadaniem bardzo trudnym. Uspołecznienie jest bowiem z jednej strony wpisane w istotę technologii cyfrowych



(np. media społecznościowe), z drugiej zaś dzięki wspomnianym technologiom jest odtwarzane poprzez praktyki (Marres 2017, s. 69). Rekonstrukcja mechanizmów uspołecznienia w mediach społecznościowych wymaga stosowania nowych podejść badawczych, nowych metod, które uwzględniają złożone relacje zachodzące między wiedzą, technologiami oraz praktykami społecznymi.

### Praktyka uspołeczniająca

Poza odgórnym, narzuconym przez algorytmy sposobem interpretowania rozmaitych zjawisk i kontekstów społecznych praktyczne rozumienie w mediach społecznościowych ma również wymiar oddolny. W trakcie interakcji online uczestnicy praktyki dzielenia się negocjują i współniają rozumienie, które pozwala im dobrać odpowiednie strategie, wykraczające poza margines dopuszczalnych lub sugerowanych przez algorytm działań. Efektem wspomnianego procesu współniania jest wiedza dotycząca praktyki dzielenia się, która staje się komplementarna w stosunku do wiedzy tworzonej pod wpływem presji algorytmicznej. Praktyczne rozumienie dzielenia się w mediach społecznościowych jest więc z jednej strony wytwarzane przez algorytmy wskazujące określone strategie działania, z drugiej zaś przez użytkowników, którzy oddolnie negocjują rozumienie zjawisk oraz kontekstów towarzyszących wymianie online. Wydaje się, że te oddolne strategie negocjowania znaczeń oraz sensów, często alternatywne w stosunku do interpretacji narzucanych przez oficjalne struktury instytucjonalne (np. algorytmy mediów społecznościowych), będą stanowiły o istocie procesów uspołecznienia w społeczeństwie przyszłości, niemal całkowicie zależnym od technologii komunikacyjnych.

Przykładem oddolnej strategii tworzenia praktycznego rozumienia może być tragiczne w skutkach wydarzenie znane pod nazwą „atak na Kapitol Stanów Zjednoczonych”, które miało miejsce 6 stycznia 2021 r. w Waszyngtonie. Grupa zwolenników ustępującego prezydenta Donalda Trumpa wtargnęła do Kongresu w celu powstrzymania obrad mających potwierdzić zwycięstwo Joe Bidena w wyborach prezydenckich z listopada 2020 roku. Prawicowi ekstremiści zorganizowali się i zmobilizowali głównie w mediach społecznościowych, w których wymieniali zakazane treści. Mimo prób maskowania treści udostępnianych przez „Partię Patriotyczną”, między innymi przez ograniczanie widoczności grup powiązanych ze wspomnianym ruchem, Facebook nie zdołał zablokować działań prawicowych ekstremistów (Horwitz, Scheck 2021). Wypracowali oni bowiem

oddolne, omijające formalne struktury instytucjonalne, praktyczne rozumienie dzielenia się w mediach społecznościowych.

Przykład prawicowych ekstremistów ze Stanów Zjednoczonych pokazuje, że jawne zasady określające dzielenie się w mediach społecznościowych nie zawsze są przestrzegane. Ich obecność jest bez wątpienia ważnym punktem odniesienia dla działań podejmowanych przez dzielące się jednostki. Zachowania społeczne nie są jednak w pełni przewidywalne, mają swoją wewnętrzną dynamikę, którą należy konfrontować z przyjętym w ramach analizowanej praktyki wzorcem zachowań. Wydaje się jednak, że omijanie jawnych zasad nie jest cechą wyróżniającą praktykę dzielenia się w mediach społecznościowych. Strategie oddolne, obchodzące jawne, często „importowane z zewnątrz” zasady, są głęboko zakorzenione w naturze ludzkiej.

Reżimem teleoafektywnym, który przenikał zachowania zwolenników Trumpa, było poczucie wspólnoty. Tak rozumiany reżim organizuje wiele form dzielenia się w mediach społecznościowych. Wielu użytkowników dzieli się zasobami materialnymi i niematerialnymi z powodów altruistycznych lub towarzyskich. Dla osób samotnych, odciętych od fizycznych form życia zbiorowego (np. z powodu niepełnosprawności ruchowej), dzielenie się online może być jedyną szansą utrzymania jakiegokolwiek relacji z innymi ludźmi. Silna potrzeba uczestnictwa we wspólnocie może jednak prowadzić do sięgania po zasoby oraz formy dzielenia się nie zawsze akceptowane społecznie. Chodzić może na przykład o dzielenie się zdarzeniami z życia rodzinnego, zdjęciami intymnymi, danymi personalnymi itd., które w epoce przedinternetowej uznawane były za treści nie nadające się do wymiany.

Jak już wspomniano wyżej, ogólne rozumienie opiera się na szerszych wyobrażeniach praktyki dzielenia się, które łączą elementy algorytmiczne oraz uspołeczniające. Wydzielanie sensów ogólnych, posiadających cechy wyłącznie uspołeczniające, byłoby zabiegiem sztucznym, ponieważ uniwersalne rozumienie dzielenia się w mediach społecznościowych uwzględnia kontekst algorytmiczny, w którym zachodzi analizowana praktyka społeczna.

## SOCJOLOGIA WOBEC MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Kierunków ewolucji dzielenia się nie da się w pełni przewidzieć, choć warto zauważyć, że każda innowacja technologiczna, każda funkcjonalność pojawiająca się w mediach społecznościowych ma zakodowaną w sobie „ideologię”, która otwiera bądź zamyka przed użytkownikami pewne

możliwości działania. Każda zmiana prowadzi jednak do oddolnych, nie dających się przewidzieć jednostkowych adaptacji, które bardzo często nie mieszczą się w założonych scenariuszach funkcjonalnych. Innymi słowy, ogólnie narzucona struktura w postaci zmian zachodzących w interfejsie użytkownika wywołuje reakcje akceptacji, kontestacji lub zubożenia, które prowadzić mogą do wyłaniania się jakościowo nowych działań definiujących kształt szeroko rozumianej praktyki dzielenia się. Zrozumienie obserwowalnych w przestrzeni cyfrowej działań wymaga więc rekonstrukcji związków łączących temporalne zachowania jednostkowe z relatywnie trwalszą ramą społeczno-technologiczną, w której rozwija się dana praktyka.

Mimo wspólnych korzeni instytucjonalnych dzielenie się w mediach społecznościowych głęboko różni się od dzielenia się charakterystycznego dla kultury daru. Społeczeństwa pierwotne wymieniały się dobrami zgodnie z obowiązującymi zasadami oraz symbolicznymi sekwencjami, które składały się na rytuał. Złamanie wspólnie wypracowanych i zaakceptowanych zasad wiązało się z uruchomieniem sankcji negatywnych, na przykład w postaci wykluczenia ze społeczności osób dopuszczonych do dzielenia się. Przedmiot wymiany był przy tym ściśle regulowany, co wykluczało możliwość wprowadzania jakichkolwiek zamienników, nawet jeśli było ich więcej lub miały większą wartość. Zasadą konstytutywną kultury daru była wzajemność.

Media społecznościowe zniosły większość zasad charakterystycznych dla dzielenia się w społecznościach pierwotnych. Przedmiot dzielenia się stał się bardzo rozmyty, a dzielenie się zaczęło funkcjonować samodzielnie, w oderwaniu od zasobów materialnych lub niematerialnych, do których mają dostęp użytkownicy mediów społecznościowych (John 2013). Wskazanie względnie trwałych zasad regulujących akty wymiany w środowisku online jest niezwykle trudne. Dzielenie się w mediach społecznościowych cechuje bowiem elastyczność, warunkowość i wieloznaczność. Co więcej, swobodzie doboru zasobów towarzyszy ciągła zmienność środowiska materialnego, w którym dokonują się akty wymiany.

Moim zdaniem, analizując wymiar uspołeczniający praktyki dzielenia się, warto zastanowić się nad istotą procesu, którego celem jest przysposobienie jednostek do życia w szerszych układach społecznych. W dobie komunikacji cyfrowej głęboko zmienia się bowiem znaczenie takich pojęć jak „więź”, „wspólnota”, „rodzina” czy „rola społeczna”. Technologie informacyjno-komunikacyjne „wypłycały” więzi społeczne, rozszerzając jednocześnie grono osób, z którymi pozostajemy w kontakcie. Internetowi przyjaciele narzucają na nas bowiem obowiązek podtrzymywania kontak-

tów kosztem ich pogłębiania i pielęgnowania. Brytyjski antropolog Robin Dunbar (2021, s. 107) przestrzega jednak, że „liczba istotnych przyjaciół jest mniejsza, niż moglibyśmy się spodziewać”. Jego zdaniem, ludzie posiadają możliwości poznawcze ograniczające liczbę osób, z którymi można utrzymywać stabilne relacje społeczne, do ok. 150. Liczba znaczących i wpływowych relacji jest jednak znacznie mniejsza, co nie przekreśla zmultiplikowanej — w stosunku do poprzednich epok — obecności innych w życiu wielu jednostek w dobie ponowoczesności.

W warunkach multiplikacji relacji społecznych procesy uspołecznienia zmieniają swój przedinternetowy charakter. Najważniejszym źródłem kapitału społecznego, wartości, znaczeń oraz sensów w środowisku mediów społecznościowych stają się tzw. słabe więzi (Granovetter 1973), a więc sąsiedzi (również cyfrowi), znajomi i coraz częściej nieznajomi. O tym, jak myśleć, wyglądać i działać, informują celebryci i influencerzy wszechobecni na platformach takich jak Facebook czy Instagram. Wypierają oni instytucje oraz podmioty (np. rodzinę) dotychczas odpowiedzialne za dostarczanie sprawdzonej wiedzy niezbędnej do wyjaśniania złożoności otaczającego nas świata, przyjmowania perspektywy Innego. Przesunięte lub zupełnie zatarte zostają granice między tym, co dobre i złe, dozwolone i zakazane, stałe i zmienne, publiczne i prywatne. W efekcie wyłaniające się przyzwyczajenia i nawyki omijają istniejące hierarchie, historycznie ukształtowane struktury i dostosowują się do całości społecznych mających charakter lokalny oraz czasowy. Uważam, że mamy tutaj do czynienia z wielowymiarowym procesem przemian, który oddziałuje między innymi na kognitywne możliwości członków zbiorowości wirtualnych (Carr 2010). Media społecznościowe dokonują w ten sposób skokowej restrukturyzacji codzienności, stają się dominującym elementem kultury, który ma coraz większy wpływ na przebieg procesów uspołecznienia.

## BIBLIOGRAFIA

- Aral Sinan, 2020, *The Hype Machine: How Social Media Disrupts Our Elections, Our Economy, and Our Health and How We Must Adapt*, HarperCollins Publishers, New York.
- Batorski Dominik, 2012, *Kultura w Sieci — swoboda dostępu, wolność użycia*, w: Mirosław Filiciak, Justyna Hofmokl, Alek Tarkowski (red.), *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści*, Warszawa.
- Batorski Dominik, 2015, *Filtrowanie społecznościowe w Internecie — nowy sposób docierania do treści i jego konsekwencje*, „Studia Medioznawcze”, nr 3.
- Belk Russell, 2007, *Why Not Share Rather than Own?*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science”, nr 611.
- Belk Russell, 2014a, *Sharing versus Pseudo-Sharing in Web 2.0*, „Anthropologist”, nr 1.

- Belk Russell, 2014b, *You Are What You Can Access: Sharing and Collaborative Consumption Online*, „Journal of Business Research”, nr 8.
- Benkler Yochai, 2004, *Sharing Nicely: On Shareable Goods and the Emergence of Sharing as a Modality of Economic Production*, „The Yale Law Journal”, nr 2.
- Bennett W. Lance, Segerberg Alexandra, 2012, *The Logic of Connective Action*, „Information, Communication and Society”, nr 5.
- Bourdieu Pierre, 2007, *Szkic teorii praktyki: poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*, tłum. Wiesław Kroker, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty.
- boyd danah, 2010, *Social Network Sites as Networked Publics: Affordances, Dynamics, and Implications*, w: Zizi Papacharissi (red.), *Networked Self: Identity, Community, and Culture on Social Network Sites*, Routledge, London.
- Bukowski Andrzej, Nózka Marcjanna, Smagacz-Poziemska Marta, Kurnicki Karol, 2018, *Parkowanie i troska. Teoria praktyki w badaniach nad osiedlami wielkomiejskimi*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 1.
- Carr Nicholas, 2010, *The Shallows: What the Internet Is Doing to Our Brains*, W.W. Norton & Company, New York–London.
- Couldry Nick, 2004, *Theorising Media as Practice*, „Social Semiotics”, nr 2.
- Dunbar Robin, 2021, *Przyjaciele. O prawdziwej mocy naszych najważniejszych relacji*, tłum. Łukasz Lamża, Copernicus Center Press, Kraków.
- Elias Norbert, 2008, *Społeczeństwo jednostek*, tłum. Janusz Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Filipek Kamil, 2020, *The Meanings of Sharing: On Facebook Sharing Strategies among Polish Migrants in Germany and the UK*, „Communications: The European Journal of Communication Research”, nr 2.
- Filiciak Mirosław, Hofmoki Justyna, Tarkowski Alek, 2014, *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści*, Warszawa.
- Fuchs Christian, 2014, *Social Media and the Public Sphere*, „TripleC”, nr 1.
- Fuchs Christian, 2015, *Culture and Economy in the Age of Social Media*, Routledge, New York.
- Gibson James Jerome, 1977, *The Theory of Affordances*, w: Robert Shaw, John Bransford (red.), *Perceiving, Acting, and Knowing: Toward an Ecological Psychology*, Routledge, London.
- Giddens Anthony, 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. Stefan Amsterdamski, Zysk i S-ka, Poznań.
- Granovetter Mark, 1973, *The Strength of Weak Ties*, „The American Journal of Sociology”, nr 6.
- Halawa Mateusz, 2013, *Facebook — platforma algorytmicznej towarzyskości i technologia siebie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.
- Homans George C., 1958, *Social Behaviour as Exchange*, „American Journal of Sociology”, nr 6.
- Horwitz Jeff, Scheck Justin, 2021, *Facebook Increasingly Suppresses Political Movements It Deems Dangerous*, „The Wall Street Journal” (<https://www.wsj.com/articles/facebook-suppress-es-political-movements-patriot-party-11634937358> [22.10.2021]).
- Humphreys Ashlee, 2016, *Social Media. Enduring Principle*, Oxford University Press, Oxford–New York.
- Jemielniak Dariusz, 2018, *Socjologia 2.0. O potrzebie łączenia Big Data z etnografią cyfrową, wyzwaniach jakościowej socjologii cyfrowej i systematyzacji pojęć*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- John Nicholas A., 2012, *Sharing and Web 2.0: The Emergence of a Keyword*, „New Media & Society”, nr 2.

- Kaplan Andreas M., Haenlein Michael, 2010, *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons”, nr 1.
- Kennedy Jenny, 2016, *Conceptual Boundaries of Sharing*, „Information Communication and Society”, nr 4.
- Lessig Lawrence, 2005, *Wolna kultura*, tłum. zbiorowe, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Majchrzak Ann, Faraj Samer, Kane Gerald C., Azad Bijan, 2013, *The Contradictory Influence of Social Media Affordances on Online Communal Knowledge Sharing*, „Journal of Computer-Mediated Communication”, nr 1.
- Malinowski Bronisław, 1987, *Argonauci Zachodniego Pacyfiku*, tłum. Barbara Olszewska-Dyoniżiak i Sławoj Szynkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Marody Mirosława, 2014, *Jednostka po nowoczesności. Perspektyw socjologiczna*, Scholar, Warszawa.
- Marody Mirosława, Giza-Poleszczuk Anna, 2004, *Przemiany więzi społecznych*, Scholar, Warszawa.
- Marres Noortje, 2017, *Digital Sociology: The Reinvention of Social Research*, Polity Press, London.
- Matuszewski Paweł, 2019, *Selective Exposure on Polish Political and News Media Facebook Pages*, „Polish Sociological Review”, nr 2.
- Mauss Marcel, 1973, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, tłum. Krzysztof Pomian, w: Marcel Mauss, *Socjologia i antropologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Mead George, 1975, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Zofia Wolińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Meikle Graham, 2016, *Social Media: Communication, Sharing and Visibility*, Routledge, London, New York.
- Nowak Jakub, 2018, *Social media jako sieci obiegu przekazów medialnych*, „Nowe Media”, nr 3.
- Reckwitz Andreas, 2002, *Toward a Theory of Social Practices: A Development in Culturalist Theorizing*, „European Journal of Social Theory”, nr 2.
- Rodak Olga, 2017, *Twitter jako przedmiot badań socjologicznych i źródło danych społecznych: perspektywa konstruktywistyczna*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Schatzki Theodore R., 1996, *Social Practices: A Wittgensteinian Approach to Human Activity and the Social*, Cambridge University Press, Cambridge–New York–Melbourne.
- Schatzki Theodore R., 2002, *The Site of the Social*, The Pennsylvania State University Press, University Park.
- Schatzki Theodore R., Knorr Cetina Karin, von Savigny Eike, 2001, *The Practice Turn in Contemporary Theory*, Routledge, London–New York.
- Sikorska Małgorzata, 2018, *Teorie praktyk jako alternatywa dla badań nad rodziną prowadzonych w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- Smagacz-Poziemska Marta, 2018, *Praktyki życia codziennego w wielkomiejskim osiedlu: ku nowym formom życia wspólnotowego?*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, nr 1.
- Stachura Krzysztof, 2018, *Towarzystwo jako forma uspołecznienia w epoce cyfrowej*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Swidler Ann, 2001, *What Anchors Cultural Practices*, w: Theodore R. Schatzki, Karin Knorr Cetina, Eike von Savigny (red.), *The Practice Turn in Contemporary Theory*, Routledge, London–New York.

- Toczyński Piotr, 2014, *O sednie terminu social media. Web 2.0 a sprawność użytkowników w „generowaniu treści”*, „Kultura Popularna”, nr 3.
- van Dijck José, 2015, *After Connectivity: The Era of Connectication*, „Social Media + Society”, nr 1.
- Whiting Anita, Williams David, 2013, *Why People Use Social Media: A Uses and Gratifications Approach*, „Qualitative Market Research: An International Journal”, nr 4.
- Widlok Thomas, 2013, *Sharing: Allowing Others to Take What Is Valued*, „HAU: Journal of Ethnographic Theory”, nr 2.
- Zuboff Shoshana, 2020, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, tłum. Alicja Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań.

SHARING ON SOCIAL MEDIA:  
BETWEEN ALGORITHM LOGIC AND THE NEED FOR SOCIALISATION

Kamil Filipek  
((Maria Curie-Skłodowska University in Lublin))

A b s t r a c t

Among the many socio-cultural changes that digitisation processes are leading to, the new forms of sharing mediated through or organised around social media deserve attention. From a practice governed by a complex system of mutual obligations and expectations (group morality), sharing is drifting towards an algorithmically stimulated activity, the essence of which is not survival but addiction, selling, or the desire to show off. Despite the transformations stimulated by technology, sharing remains one of the most important (anchoring) socialising practices ensuring the survival of post-modern societies. Unlike in the pre-internet era, however, the process of integrating individuals into broader social wholes through sharing is organised around new patterns, new shared meanings, and alternative ways of understanding and explaining the world. In a dynamically changing setup of social connections, social media have become an important source of meaning, a permanent point of reference that allows many users to gain at least temporary control over a fluid reality. The stability resulting from individuals being in more or less permanent systems of interdependence is increasingly provided by the practice of sharing, without which social media could not exist.

*key words:* sharing, social media, practice theory, the concept of communities of practice

*słowa kluczowe:* dzielenie się, media społecznościowe, teoria praktyk społecznych, koncepcja wspólnot praktyk